

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

Sędzia SN Jacek Gudowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Barbara Myszka

Sędzia SN Anna Owczarek

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sędzia SN Lech Walentynowicz

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 maja 2012 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 30 września 2011 r., BSA I-4110-8/11:

"Czy delegowanie sędziego przez prezesa właściwego sądu okręgowego (apelacyjnego), na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), do pełnienia obowiązków urzędowych na obszarze właściwości danego sądu okręgowego (w danym sądzie apelacyjnym) obejmuje również czynność ogłoszenia orzeczenia wydanego w sprawie z udziałem sędziego delegowanego, której dokonano po terminie wskazanym w akcie (zarządzeniu) o delegowaniu?"

podjął uchwałę:

Delegowanie sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego – na podstawie art. 77 § 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów

powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – do pełnienia obowiązków w innym sądzie nie upoważnia tego sędziego do ogłoszenia, po upływie okresu delegacji, wyroku wydanego z jego udziałem.

Uzasadnienie

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2003 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego przedstawionego na wstępie.

Wskazał, że praktyka delegowania sędziego do czynności urzędowych przez prezesa sądu, dokonywana na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „Pr.u.s.p.”), nie jest jednolita. Zarządzenia o delegowaniu zawierają różne sformułowania; dotyczą delegowania „do orzekania”, „do udziału w sprawie” albo „do udziału i wydania orzeczenia”. W związku z tym powstają wątpliwości, gdy sąd w składzie z udziałem sędziego delegowanego – na podstawie art. 326 § 1 k.p.c. i art. 411 § 1 k.p.k. – odroczył termin ogłoszenia orzeczenia na dzień nieobjęty delegacją. Wątpliwości te w postępowaniu cywilnym dotyczą prawidłowości składu, a w związku z tym ewentualnej nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), a w postępowaniu karnym tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 k.p.k.).

W związku z tymi wątpliwościami w orzecznictwie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej doszło do rozbieżności, które – zdaniem wnioskodawcy – wymagają ujednolicenia. W wyroku z dnia 21 czerwca 2006 r., I CSK 87/06 („Prawo Bankowe” 2007, nr 1, s. 21) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma przeszkód, aby w wydaniu orzeczenia, którego ogłoszenie odroczone uczestniczył sędzia delegowany do orzekania w innym dniu, skoro delegacja zawierała upoważnienie do wydania orzeczenia, które mogło zapaść już w dniu zamknięcia rozprawy, a więc dniu objętym delegacją. Podobny pogląd wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 79/08 (nie publ.), przyjmując, że delegacja udzielona sędziemu na podstawie art. 77 § 8 Pr.u.s.p. obejmuje czynności sędziego związane

z publikacją orzeczenia także wtedy, gdy do publikacji dochodzi w dniu nieobjętym terminem delegacji. Jeszcze dalej idące tezy zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07 (nie publ.), w którym stwierdzono, że delegacja do orzekania obejmuje wszystkie czynności sędziowskie członka składu orzekającego, tj. upoważnia go do uczestniczenia w rozprawie, w naradzie oraz w wydaniu i ogłoszeniu orzeczenia, „a nawet dalszych czynnościach związanych z ewentualnym sporządzeniem i podpisaniem uzasadnienia wyroku”. Sąd Najwyższy podkreślił, że kompetencja w zakresie czasu narady, sporządzenia i ogłoszenia orzeczenia należy wyłącznie do składu orzekającego i nie może być poddana jakimkolwiek wpływom czynnika administracyjnego, stanowiąc bowiem istotny składnik niezawisłości sędziów podlega tylko regulacji ustawowej, określającej dany tryb postępowania. Z tych przyczyn powtórzenie w zarządzeniu delegującym sędziego zwrotu o delegowaniu do „wydania orzeczenia” nie może być rozumiane inaczej jak podkreślenie, że zakres czasowy delegacji obejmuje również chwilę wyznaczoną przez skład orzekający do ogłoszenia wyroku. Przytoczone orzeczenia powołał i podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 10/08 (nie publ.), stwierdzając, że zakończenie delegacji sędziego pomiędzy terminem rozprawy, na której odroczone publikację orzeczenia, a jego wydaniem nie stanowi podstawy nieważności postępowania.

W judykaturze Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej pojawiły się jednak także orzeczenia oparte na odmiennych poglądach. W postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 48/09 (OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 53) Sąd Najwyższy stwierdził, że sędzia sądu rejonowego delegowany do pełnienia obowiązków sędziego sądu okręgowego w celu uzupełnienia składu orzekającego w oznaczonym dniu – w razie odroczenia w tym dniu ogłoszenia orzeczenia – nie jest uprawniony do udziału w terminie publikacyjnym, w otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo, w wydaniu postanowienia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. oraz w odroczeniu rozpoznania sprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego, skoro sędzia sądu rejonowego był delegowany do udziału w czynnościach sądu okręgowego wyłącznie w konkretnym dniu oznaczonym datą, to nie był uprawniony do brania udziału w jakichkolwiek czynnościach podejmowanych przez ten sąd dziesięć dni później; mógłby w nich uczestniczyć tylko wówczas, gdyby został delegowany do pełnienia obowiązków sędziego sądu okręgowego również w tym dniu. Wobec braku takiej delegacji, sąd

okręgowy powinien zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo i przeprowadzić dalsze czynności procesowe w innym składzie.

Stanowisko to zostało umocnione wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 193/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 90), w którym wyraźnie już stwierdzono, że jeżeli wydanie wyroku i jego ogłoszenie następuje w innym dniu niż określony w delegacji sędziego do sądu okręgowego, skład sądu orzekającego jest sprzeczny z przepisami i powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Należy zaznaczyć, że przedstawiona rozbieżność ujawniająca się w judykaturze Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych nie występuje w sprawach karnych. Sąd Najwyższy w Izbie Karnej w wielu orzeczeniach konsekwentnie zajmował stanowisko, że podejmowanie jakichkolwiek czynności w sądzie okręgowym przez delegowanego do tego sądu sędziego sądu rejonowego – po upływie terminu delegacji lub w innym terminie niż określony w delegacji – jest niedopuszczalne, a skład z udziałem takiego sędziego jest nienależycie obsadzony (np. wyroki z dnia 22 lipca 2008 r., III KK 85/98, nie publ., z dnia 18 listopada 2009 r., III KK 188/09, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych” 2009, poz. 2322, z dnia 10 czerwca 2010 r., IV KK 422/09, OSNKW 2010, nr 9, poz. 81, z dnia 5 lipca 2010 r., V KK 5/10, nie publ. lub z dnia 21 października 2010 r., V KK 158/10, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych” 2010, nr 1, poz. 2046).

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, uzasadniając wniosek, zwrócił uwagę, że rozbieżności w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego występują tylko w orzecznictwie Izby Cywilnej, gdyż orzecznictwo w Izbie Karnej udziela na postawione pytanie odpowiedzi jednoznacznie negatywnej (nie zanotowano także rozbieżności w pozostałych Izbach). Z tych względów, choć przedstawione zagadnienie ma charakter uniwersalny, dotyczy bowiem ustroju sądów oraz zakresu władzy sądowniczej, dalsze rozważania, zgodnie z intencją wnioskodawcy, skoncentrowane zostaną na sprawach cywilnych.

Przy rozważaniach należy także uwzględnić to, że już po przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia doszło do nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych dokonanej ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie

ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 203, poz. 1192), w wyniku której zmieniony został także art. 77.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, sędzia może i powinien wykonywać władzę tylko w tym sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. To miejsce, określane także jako „siedziba sędziego”, jest jednym z czynników kształtujących status sędziego; powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza miejsce służbowe sędziego, które może być zmienione tylko w wyjątkowych wypadkach i w ściśle określonym trybie (art. 55 ust. 3 w związku z art. 77 Pr.u.s.p. i art. 180 ust. 2 Konstytucji).

Z art. 55 § 3, art. 75, 77 § 6 i art. 84 § 3 Pr.u.s.p., powiązanych z art. 180 ust. 2 Konstytucji, wynika, że przez miejsce służbowe sędziego należy rozumieć konkretny sąd, a w istocie określony obszar jurysdykcyjny należący do właściwego sądu (art. 10 Pr.u.s.p.), w którym sędzia może sprawować władzę sądowniczą (por. np. uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, OSNC 2007, nr 10, poz. 154 oraz uzasadnienie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07, OSNC 2008, nr 4, poz. 42). Z zasadą, że sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe, korespondują zasady przywiązania sędziego do urzędu, nieprzenoszalności oraz niepołączalności, oznaczające, że sędzia może (powinien) wykonywać swoje obowiązki tylko w sądzie, nie może być przenoszony z sądu do sądu oraz nie może łączyć urzędu sędziego z innymi urzędami lub stanowiskami.

Mimo dużej wagi ustrojowej związanej z siedzibą sędziego, ustawodawca – z różnych względów, dotyczących głównie racjonalnego wykorzystania kadr oraz wyrównywania obciążeń sądów – zezwala w drodze wyjątku na orzekanie przez sędziego w innym sądzie niż sąd jego siedziby. Jednym z takich wyjątków, umożliwiającym czasowe przenoszenie sędziego do innego sądu (na inne miejsce służbowe), jest delegacja unormowana w art. 77 Pr.u.s.p. Prawo delegowania sędziego do innego sądu przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości oraz prezesom sądów apelacyjnych (w poprzednim stanie prawnym – także prezesom sądów okręgowych).

Zgodnie z art. 77 § 8 i 9 Pr.u.s.p., pozostającym w centrum rozstrzyganego zagadnienia prawnego, prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku. W szczególnie uzasadnionych wypadkach może także delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższym; łączny okres delegowania nie może w tym wypadku przekroczyć 14 dni w ciągu roku.

Nie budzi wątpliwości, że delegowanie na podstawie art. 77 § 8 i 9 Pr.u.s.p. upoważnia sędziego do pełnienia wszystkich obowiązków sędziowskich (jurysdykcyjnych) we wskazanym sądzie w czasie określonym zarządzeniem o delegowaniu, a zatem do uczestnictwa w rozprawie (posiedzeniu), a następnie w naradzie oraz wydaniu i ogłoszeniu wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, nie wyłączając oczywiście wydania innych postanowień, także postanowień tzw. formalnych, oraz podpisywania (sporządzania) uzasadnień (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 99 i z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 51/02, OSNKW 2003, nr 3-4, poz. 25 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2006 r., I CSK 87/06, z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, i z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 193/10).

Zagadnienie przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia skupia się na pytaniu, czy delegowanie, o jakim mowa, obejmuje również ogłoszenie orzeczenia wydanego w sprawie z udziałem sędziego delegowanego, którego dokonano już po terminie wskazanym w zarządzeniu o delegowaniu (po upływie okresu, na jaki udzielono delegacji lub w dniu, który nie został objęty aktem delegacji operującym konkretnymi datami dziennymi). Odpowiedź wydaje się oczywista, jest bowiem jasne, że jeżeli zarządzenie prezesa określa czas delegacji, to wszystkie czynności jurysdykcyjne sędziego delegowanego podjęte poza tym czasem w sądzie, do którego go delegowano – przed nadejściem określonego czasu lub po jego upływie – nie mają podstawy

prawnej; są czynnościami sędziego niewłaściwego, dokonanyimi poza kompetencją oraz poza obszarem jurysdykcji, przy czym nie ma żadnego znaczenia, o jaką czynność chodzi.

Sprowadzając dalszą analizę do czynności uwypuklonej we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a więc do odroczenia ogłoszenia wyroku, trzeba odwołać się do art. 323–326 k.p.c. i stwierdzić, że wydanie wyroku, jakkolwiek następujące etapami i mające charakter złożony, jest aktem procesowym jednolitym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 160/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 7). Wyrok wydają sędziowie, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio jego wydanie, po niejawnym naradzie obejmującej dyskusję, głosowanie oraz omówienie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, a także sporządzenie sentencji i jej podpisanie. Następnie, na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę, dochodzi do ogłoszenia wyroku, jednakże w sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie na czas do dwóch tygodni. Obecnie, po zmianie art. 326 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45), odroczyć ogłoszenie wyroku można tylko raz.

Ogłoszenie wyroku, które zostało odroczone, następuje na posiedzeniu jawnym i może go dokonać sam przewodniczący albo sędzia sprawozdawca; polega na odczytaniu sentencji i podaniu ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie wyroku jest czynnością jurysdykcyjną, stanowiącą istotny, kreatywny element wyrokowania; wyrok nieogłoszony jest w sensie prawnoprocesowym wyrokiem nieistniejącym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 152).

Ogłoszenie wyroku jest ponadto aktem o doniosłych skutkach prawnoprocesowych; zgodnie z art. 332 § 1 k.p.c., z chwilą ogłoszenia dochodzi do związania sądu wydanym wyrokiem, co oznacza, że od tej chwili nie może on być zmieniony ani – z wyjątkiem przewidzianym w art. 332 § 2 k.p.c. – uchylony przez sąd, który go wydał. Ogłoszenie wyroku powoduje także bieg niektórych terminów, np. terminu do żądania uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) albo do wniesienia apelacji (art. 369 § 2 k.p.c.). W tej sytuacji próba oddzielenia aktu

ogłoszenia wyroku – w aspekcie podmiotowym i czasowym – od jego wydania, tj. podjęcia rozstrzygnięcia i podpisania sentencji, jest pozbawiona jakichkolwiek racji.

Należy również podkreślić, że decyzja sądu o odroczeniu ogłoszenia wyroku ma charakter dyskrecyjny; nie podlega kontroli stron ani kontroli instancyjnej, a jej przesłanką – nieostrą i ocenną – jest wyłącznie zawilość sprawy. Poza tą przesłanką, określeniem okresu odroczenia i zastrzeżeniem, że odroczenie może nastąpić tylko raz, ustawodawca nie normuje dalszych kwestii związanych z odroczeniem ogłoszenia wyroku, a w szczególności przebiegu prac nad wyrokiem w okresie między zamknięciem rozprawy a ogłoszeniem. Praktyka wskazuje, że w tym czasie odbywają się dodatkowe narady połączone z lekturą akt oraz pracą nad brzmieniem sentencji, która niekiedy jest podpisywana tuż przed ogłoszeniem. Jest oczywiste, że jeżeli delegacja sędziego biorącego udział w rozprawie i posiedzeniu, na którym odroczone ogłoszenie wyroku, nie obejmowała okresu po odbyciu rozprawy i jej zamknięciu, nie mógłby on już dokonać jakiegokolwiek czynności jurysdykcyjnej, tj. nie tylko nie mógłby podpisać sentencji, ale także nie mógłby brać udziału w dodatkowej naradzie, uzgadniać rozstrzygnięcia jego motywów itp. Gdyby tej czynności dokonał, doszłoby do naruszenia przepisów o składzie sądu, a w konsekwencji do nieważności postępowania, jest bowiem oczywiste, że sąd powinien być należycie obsadzony aż do chwili ogłoszenia wyroku.

Przedstawione argumenty przemawiają jednoznacznie za udzieleniem odpowiedzi przeczącej na pytanie zawarte w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia. Nie można zatem podzielić odmiennych poglądów wyrażonych we wskazanych na wstępie orzeczeniach Sądu Najwyższego, zwłaszcza że zostały oparte na rozszerzającej wykładni art. 77 § 8 Pr.u.s.p., co trudno zaaprobować. Przepisy o delegacji sędziów mają charakter wyjątkowy oraz upoważniający, wszelkie więc wątpliwości powinny być interpretowane w kierunku ocalenia zasady, z której wynika, że sędzia wykonuje władzę tylko w tym sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., I KZP 28/02, oraz z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A Zb.Urz. 2009, nr 1, poz. 3). Tym bardziej nieuzasadnione jest wnioskowanie, że jeżeli ogłoszenie wyroku odroczone po zamknięciu rozprawy w czasie delegacji, to obejmuje ona także okres (dalsze dni), w którym dochodzi do

ogłoszenia wyroku. Delegacja nie powinna być rozumiana jako upoważnienie do wzięcia udziału w określonej sprawie lub innej czynności jurysdykcyjnej; oznacza poszerzenie władzy sędziego na określony czas w określonym sądzie, we wszystkich sprawach wynikających z właściwości rzeczowej i miejscowej tego sądu. W tej sytuacji uzasadnione jest stanowisko, że delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie nie upoważnia tego sędziego do ogłoszenia po upływie okresu delegacji – wyroku wydanego z jego udziałem.

Należy jednak podkreślić – nawiązując do motywów wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07 – że omawiane ograniczenia nie dotyczą sporządzenia (napisania i podpisania) uzasadnienia wyroku. Zgodnie z art. 324 § 1 k.p.c., uzasadnienie wyroku – określane w treści normatywnej tego przepisu jako zasadnicze powody rozstrzygnięcia – powstaje już w czasie narady; ustne podanie motywów (art. 326 § 3 k.p.c.), sporządzenie uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) oraz jego podpisanie (art. 330 § 1 k.p.c.) są czynnościami podejmowanymi *ex post*, stanowiącymi tylko powtórzenie (utrwalenie) uzasadnienia uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku. Inaczej mówiąc, uzasadnienie orzeczenia, jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie – przez wygłoszenie i spisanie – podlega ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji. W tej sytuacji sporządzenie i podpisanie uzasadnienia po upływie delegacji nie jest wyłączone i nie prowadzi do naruszenia przepisów o składzie sądu. Należy podkreślić, że pisemne uzasadnienie wyroku zachowuje swą moc jurysdykcyjną, mimo braku podpisów wszystkich sędziów (art. 330 § 1 *in fine* k.p.c.), co oczywiście nie dotyczy sentencji.

Teza o tym, że uzasadnienie istnieje już w chwili wydawania orzeczenia i przez to stwarza możliwość wpływu jego wad na treść rozstrzygnięcia służy także wytłumaczeniu prezentowanego w judykaturze Sądu Najwyższego poglądu, iż przedmiotem apelacji i skargi kasacyjnej mogą być zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (por. np. wyroki z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, nie publ. lub z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59).

W konsekwencji Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.